



Wrocław, 24.11.2016

dr hab. Artur Błażejowski, prof. UWr
Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego
ul. Szewska 48
50-139 Wrocław

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Kamila Niedziółki
„Metody analiz przestrzennych w interpretacji przemian osadnictwa na Pomorzu
Wschodnim na przełomie epoki brązu i żelaza”, Gdańsk 2016,
napisanej pod kierunkiem dr hab. Henryka Machajewskiego, prof. UG

Przekazana do recenzji praca doktorska pana mgr. Kamila Niedziółki, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Henryka Machajewskiego, liczy 540 stron (tekst z bibliografią; katalogiem, wykresami, tabelami i mapami).

Praca porusza ważną problematykę, a w dodatku Autor stosuje metodologię i metodykę nowatorską w odniesieniu do wziętej przez niego pod uwagę bazy źródłowej. Dysertacja bez wątpienia wypełnia lukę badawczą gdy chodzi o badania nas osadnictwem przełomu epoki brązu i epoki żelaza na Pomorzu Wschodnim. Podkreślić trzeba, że mgr Kamil Niedziółka bardzo sprawnie określił zakres merytoryczny pracy (w tym chronologiczny i terytorialny), a także metodologię pracy i metody, jakimi posłużył się w celu precyzyjnie, moim zdaniem, nakreślonych jej celów.

Praca doktorska pana Kamila Niedziółki dotyka jednego z ważniejszych problemów archeologii Polski (a może i Europy Środkowej), czyli właśnie przełomu epok brązu i żelaza na Pomorzu Wschodnim, a więc także i w konsekwencji relacji kultur archeologicznych łużyckiej i pomorskiej. Nowocześnie przeprowadzone studium osadnicze, obejmujące ten właśnie przełom jest z całą pewnością cenny krokiem naprzód w badaniach archeologicznych.

Praca podzielona jest na 11 zasadniczych części, mianowicie *Wstęp*, *Rozdział I Osadnictwo na Pomorzu Wschodnim w świetle dotychczasowych badań*, *Rozdział II Badania osadnicze – podstawy teoretyczne*, *Rozdział III – Analizy przestrzenne oraz narzędzia GIS w archeologii*, *Rozdział IV – Osadnictwo na Pomorzu Wschodnim na przełomie epok brązu i*



żelaza w świetle analiz przestrzennych i wykorzystania oprogramowania GIS, Rozdział V – Przemiany osadnicze na Pomorzu Wschodnim w świetle analiz przestrzennych, Zakończenie, Bibliografia, Katalog, Tabele i wreszcie Ryciny.

Taki układ pracy jest zasadny i nie budzi kontrowersji. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że wprowadzające części rozdziału I i podrozdziałów rozdziału IV – 5.1. i 5.3., zatytułowano także *wstępami*, odpowiednio: 2.1. to *Wstęp*, 5.1. – *Wstęp – charakterystyka danych*, 5.3.1. – *Wstęp*. Wprowadza to pewne zamieszanie, ponieważ już pierwsza z głównych części ma taki właśnie tytuł. Te następne należało zatem określić inaczej, np. jako *Wprowadzenia*.

Doktorant dużo miejsca w pracy poświęcił wyjaśnieniom metodyki, a zwłaszcza omówieniu stanu badań, także w doniesieniu stosowania narzędzi GIS w archeologii. Owo omówienie znalazło swoje miejsce zarówno we *Wstępie*, jak i w rozdziałach I i II (częściowo także w rozdziale II), co w moim przekonaniu nieco zakłóca tok wyводу, ale z drugiej strony zabieg taki jest dla mnie zrozumiały. Autor niewątpliwie chciał bardziej szczegółowo objaśnić Czytelnikowi pewne szczegóły stosowania GIS w archeologii (dotyczy to rozdziału III), ale również zwrócić uwagę na szczególną rolę niektórych badaczy (L. J. Łuki i J. Ostoi-Zagórskiego) w badaniach nad podjętą przez siebie problematyką.

Tu trzeba podkreślić, że stan badań został przez K. Niedziółkę opisany bardzo dobrze. Wyraźnie wykazał bardzo dobrą znajomość zarówno literatury dotyczącej problematyki przełomu epok brązu i żelaza, w szczególności na Pomorzu Wschodnim, jak i (a może przede wszystkim) stosowania GIS w badaniach archeologicznych, zwłaszcza w badaniach nad osadnictwem. Często krytycznie odnosi się do wcześniejszych prac innych autorów, poświęconych problematyce osadnictwa w ogóle, na ogół – trzeba przyznać – czyni to zasadnie. Czasem owa krytyka jest być może za mocna, wszakże i sam Autor również nie mógł w swoich wywodach pójść dalej, niż dawały mu taką możliwość źródła pozostające do jego dyspozycji. Krytyka dotycząca wykorzystania danych pochodzących z Archeologicznego Zdjęcia Polski powinna być, moim zdaniem złagodzona, ponieważ AZP to przedsięwzięcie konserwatorskie, nie zaś naukowe, choć dane te przez badaczy powinny być odpowiednio przetwarzane. Wszak sam Doktorant w swoim tekście stwierdza „Zaobserwowana relacja pomiędzy wartościami a rozmieszczeniem może być również przypadkowa”. Trzeba brać pod uwagę, że inni badacze także niejako skazani byli na podobne uwarunkowania, choć pracowali przy zastosowaniu innej metodyki i innych narzędzi.

Trzeba podkreślić, że Autor zbudował na potrzeby swojej pracy doktorskiej bardzo dużą i zupełnie wystarczającą bazę danych, omówioną w moim przekonaniu prawidłowo, zamieszczoną w obszernym katalogu, słusznie podzielonym na część A (ze stanowiskami datowanymi), część B (ze stanowiskami datowanymi szeroko na młodszy okres przedrzymski oraz część C (ze stanowiskami z lokalizowanymi w obrębie obszarów testowych). Obszary testowe wyznaczono prawidłowo. Przy tym Doktorant wykazuje pełną świadomość pewnych „skrzywień” czy zafałszowań, jakie mogą płynąć z posiadanych obecnie przez archeologów bazy danych – wykazuje to dobitnie pisząc o przyroście źródeł związanych z tzw. ratowniczymi badaniami autostradowymi. Budowy dróg oczywiście spowodowały gwałtowny przyrost danych na badanym obszarze, ale tylko na niektórych jego wycinkach.

Wypada zatrzymać się przez chwilę na omówieniu języka, jakim przygotowano tekst. Z zadowoleniem stwierdzam, że na ogół jest on bardzo dobry, pracę napisano bardzo ładną polszczyzną. Występują to niekiedy potknięcia językowe, np. błędy literowe, np. w przypisie na s. 91 „Dulnicz” zamiast „Dulinicz”. Miejscami Autor miał tendencje do zbyt skomplikowania języka (choć i tak tekst jest dość trudny i wymaga skupienia odbiorcy). Podejrzewam, że jest to wynik przejęcia niektórych sformułowań od archeologów zajmujących się wcześniej omawianą w pracy problematyką, szczególnie tych, zajmujących się na co dzień metodologią, nieraz wykazujących tendencję do pewnego udziwniania języka. Miejscami nie ustrzegł się tego także Doktorant (np. na s. 44 użył słowa „konkretnohistoryczne”, którego znaczenie można jedynie wyczuć lub się domyślić). Generalnie jednak, jak wcześniej stwierdzono, tekst jest bardzo dobry. Razić może jedynie zupełny brak wcięć akapitów, które wedle polskich norm maszynopisania powinno się zastosować, jednak nie przeszkadza to w percepcji.

Wywody Doktoranta są przejrzyste i zrozumiałe, dają świadectwo dobrego rozeznania w podjętej problematyce i bardzo dobrego opanowania zastosowanych narzędzi badawczych (potrafi ocenić ich słabe i mocne strony). Pan mgr Kamil Niedziółka zna literaturę fachową, potrafi odnieść się do niej krytycznie.

Praca porusza nie tylko wskazane wcześniej „punkty strategiczne” archeologii Pomorza. Autor bardzo dobrze ocenia kluczowe zadania archeologii osadniczej w ogóle, do których w moim przekonaniu należy próba wskazania centrów badanych skupisk czy regionów osadniczych, które można nazwać np. osadami głównymi, osadami centralnymi itp. Wydaje się, że bez zastosowania nowoczesnych metod badawczych (aczkolwiek



uzupełnianych badaniami „klasycznymi”) nie jest to możliwe. Swoją pracą wykazuje konieczność dalszych prac nad kryteriami ich wyróżniania. Jak najbardziej słusznie porusza też zagadnienia determinizmu środowiskowego – to kwestie, którymi wypada nam się zająć bardziej szczegółowo, w oparciu o ustalenia kolegów zajmujących się naukami przyrodniczymi i naukami o ziemi.

Bibliografia zamieszczona w pracy jest pokaźna i niemal kompletna, sporządzona, co ważne bez błędów, podobnie zresztą jak przypisy – Doktorant sprawnie opanował technikę pisania pracy naukowej. Mogę jedynie wskazać, że w przyszłości Autor mógłby zapoznać się z publikacjami dr. Jana Zipsera, które choć dotyczą innego obszaru (południowo-zachodniej Polski, częściowo też Niemiec) są także bardzo nowoczesne i przygotowane zostały w oparciu o nowe narzędzia badawcze (zaczepnięte m.in. z badań urbanistycznych).

Wypada wreszcie odnieść się do materiału ilustracyjnego – jest on w moim przekonaniu przygotowany bardzo dobrze i w zasadzie jest gotów do publikacji.

Ową publikację pracy, naturalnie po dokonaniu niezbędnych korekt i prac redakcyjnych, postuluję.

Przedstawiona do oceny praca jest moim zdaniem wartościowa, bardzo oryginalna, niewątpliwie jest krokiem naprzód w badaniach nad osadnictwem epok brązu i żelaza na Pomorzu, głównie dzięki zastosowaniu nowych narzędzi badawczych, które niebawem najpewniej staną się standardowymi.

Konkludując stwierdzam, że pracę doktorską pana mgr. Kamila Niedziółki *Metody analiz przestrzennych w interpretacji przemian osadnictwa na Pomorzu Wschodnim na przełomie epoki brązu i żelaza* uważam za spełniającą wymogi stawiane dysertacjom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie pana mgr. K. Niedziółki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


dr hab. Artur Błażejowski, prof. UWr

